30% ART zin

Ludzi myślących

KoloidART

1993 Opole

PUŁ-NOCNIK

NR 1,5



W ŚRODKU

Poezja, Grafiki

Opowiadania

Schizma

OJANNA

MAKABREJKU

OSTATNIA KOBIETA

WŁOCHATY

HOWGH ! HOWGH ! HOWGH ! HOWGH !

Cześć! Witamy wszystkich ludzi myślących! Mamy nadzieję, że po lekturze naszego szmatławca Wasze samopoczucie nie ulegnie znacznemu pogorszeniu. Trzymacie w łapach 1 ale właściwie 2 nr "Puł-nocnika". Ten "Właściwie pierwszy nr" nie ukazał się dięki "diałalności" ANDRZEJA "Prezesa Amplitudy" KUZIOMSKIEGO (ostatnia ksywa brzmi „CZADER"). Ten oto złodziej ukradł 1 nr "Nocnika" wraz z 1 100 000 zł i z knął (prawie) bez śladu. Czyn ten jest potwierdzeniem tego, iż na tzw. "scenie niezależnej", gówna (przez duże "G") nie brakuje.

Wobec takich wydarzeń, postanowiliśmy ten nr oznaczyć cyfrą 1,5. Jest on trochę spóźniony, do czego przyczyniło się nasze lenistwo oraz kilka innych spraw. Teraz kilka uwag ogólnych:

"Puł-nocnik" jest naczelnym organem prasowym "Koloidartu"(czyli „Luźnej komórki ludzi myślących") nie chcemy zamykać się w jakichkolwiek schematach! Jesteśmy związani z anarchizmem i staramy się być wierni staremu anarchistskiemu hasłu "Każdy artystą"! Nie wstydzimy się swojej twórczości dlatego wszędzie, oprócz wywiadów, recenzji, itp., znajdziecie tutaj trochę poezji, grafiki itp.

Tak więc nie zwlekając zapraszamy do konsumpcji, życząc "NOCNYCH" wrażeń!

Uwagi końcowe: "Koloidart" prowadzi wysyłkową sprzedaż:

- tłumaczeń tekstów (m.in. Minor Threat, Y.O.T., E.N.T., Dead Kennedys)
- literatury anarchistyczno-wolnościowej
- poezji, etc.

We wszystkich sprawach piszcie na adres (dołączjąc kopertę + znaczek):

45-716, Opole 7
P.O. BOX 1488, POLAND
"KOLOIDART"

— — — — — Budyń Budjomnyj & "KOLOIDART" — — — — — — — —

Ogłoszenie: UWAGA! UWAGA!: następujące osoby proszone są o natychmiastowe zgłoszenie się (z podaniem swoich namiarów) na podany wyżej adres:

- "SUMO" z Niemodlina
- "WITEK z Łasku
- Rafał Grzegorzewski z Wągrowca

"Puł-nocnik" tworzą:
MAGDA "BAKTERIA"
QBA
MICHAŁ "PIVO"
PAWEŁ "PAJU"
TYMOTEUSZ KWAŚNY
PAVEL (SZLADZIEWECZKA)
IWAN
BUDYŃ BUDJOMNYJ
oraz:
KARPOW
PIOTR "PICOLO"
"PĄCZEK"
MAREK "MARKOWKA"

Podziękowania
dla: mamy Budynia,
Marka "ZIOMALA"
POLI
i wszystkich, którzy przyczynili się pozytywnie

"Składanie":
Budyń Budiomnyj
pomoc: Michał "Pivo"

Korekta:
QBA

Schizma



SCHIZMA to jedna z najbardziej popularnych kapel Hard Core w Polsce . Dziś możesz ich bliżej poznać dzięki "Pułnocnikowi". Poniższy wywiad ma już trochę na karku ale mimo tego chyba warto go przeczytać . Na pytania Budynia odpowiada w imieniu zespołu perkusista - Monter / przy okazji - podziękowania dla Kołka ! /.

B: Wasza "Kariera"? Kto przewinął się przez zespół?

M: Działamy od roku 86, ze zmiennym szczęściem. O karierze trudno powiedzieć bo nie uważamy naszego grania jako robienia kariery światowej czy regionalnej.
Przez kapelę w sumie przewinęło się parę osób-basistów. Obecnie gramy z Łukaszem,,od ponad roku. Spełnia on nasze oczekiwania i po prostu dobrze się z nim czujemy.

B: Parę słów o waszej muzyce?

M: Trudno mi mówić. po prostu...uf...dla nas może to stanowić coś innego i dla słuchacza również. Nam się ona podoba, jest to nasza muzyka, a jak ludzie na to patrzą, to już jest ich indywidualna sprawa.
B: Dlaczego "Schizma"?
M: "Schizma" dla nas to może nie jak kojarzą nas niektórzy że mamy przekonania antychrześcijaniskie. Oczywiście że nie zgadzamy się w paru sprawach z księżmi i z Kościołem, ale "Schizma" to rozłam człowieka który stoi na rozdrożu i nie wie którą drogę wybrać, która będzie najlepsza.

B: Wasze uwagi na temat"Stage divingu" oraz przemocy na koncertach?

M: Co do "Stage divingu" to nie mam nic przeciwko. Mogę nawet powiedzieć że jestem fanatykiem, bardzo to lubię na koncertach. Przemoc na koncertach? Zależy co to za przemoc-czy po prostu napierdalanki, czy "ostra zabawa"? Co do "ostrej zabawy" nie mam nic. To nie jest muzyka dla miękkich ludzi! / Oi! Oi!-Red. / To musi być power. Jeżeli taki leci z głośników to wydaje mi się że człowiek musi też wyzwalać jakąś tam część agresji. Nie mam nic przeciwko temu. A co do zadym, których jestem niekiedy świadkiem, to naprawdę aż zle się człowiekowi robi, bo z takich błachych nieraz powodów ludzie się napierdalają że w ogóle dupa opada.

B: Czy jeśli ktoś wyda longa w "dużej" wytw. płytowej/Polton, Arston itp. /, i bierze jakąkolwiek forsę za koncerty -jest szmatą?

M: Nie! Dla mnie to nie stanowi o tym że jest szmatą. Teraz są ciężkie warunki egzystencji. Nie tylko muzyków ale i ludzi "przeciętnych". Wiadomo że każdy kombinuje aby jakoś tam przeżyć-na danej "stopie". Dlatego myślę że te stare schematy muszą się zmienić i nie uważam że branie pieniędzy za koncerty jest złodziejstwem . W żadnym wypadku. Bo jeżeli tych pieniędzy nie wezmą muzycy to te pieniądze weźmie ktoś inny, który zarobi więcej niż muzyk. No...Trudno mi mówić bo nie jesteśmy w takiej sytuacji aby czuć się szmatami, tak jak o tym mówisz, ponieważ narazie takiego posunięcia nigdy nie zrobiliśmy / wyd. płyty w takich wytwórniach / ani pieniędzy za koncerty nie bierzemy. Ograniczamy się do takich pieniędzy które są jagby zapomogą. Robią to że nie dopłacamy do tego biznesu. Chociaż i tak w końcu dopłacamy.

B: Nacjonalizm !?

M: No to może to pytanie sobie odpuśćmy , bo nawet nie chcę wytężać swojego mózgu takim błachym powodem - no może nie błachym w obecnej dobie temat ale neguję go w 100%.

B:Narkotyki i środki powodujące odurzenie czy chwilowy zanik świadomości ?

M: Ja będę mówił w swoim imieniu. Narkotyki- zdecydowanie NIE ! Jakimkolwiek narkotykom "miękkim czy "twardym".
Ja używam jedynie alkoholu.
No i palę. Piję gdy mam ochotę. Jeżeli człowiek kontroluje to co robi i nie przegina pałki-to jest zajebiste. Tak że moim zdaniem wszystko musi być w granicach.



Schizma w akcji!!

Schizma

SCHIZMA:
M.K. KORNAK
UL. BARTŁOMIEJA 13/2
85-731 BYDGOSZCZ

B:Czy ma jeszcze jakiś sens organizowanie festiwali typu "Jarocin" ?

M: Sens zawsze jest. Od Jarocina , można powiedzieć , wszystko się zaczęło. Mam inne zdanie na temat jak powinny być oceniane zespoły. Całokształt imprezy może bym zmienił. Żeby to nie był festiwal z wielkimi nagrodami tylko po prostu spęd zespołów które chcą się pokazać, i żeby nie wchodziły w grę duże pieniądze , bo się zaczynają manipulacje i przewały. A później pozostaje tylko smród, nic więcej.

B: Co sądzicie o wyczynach naszego katolickiego społeczeństwa w stosunku do ośrodków chroniących nosicieli HIV ?

M:Masz tu na uwadze a nie Kościół. Bo popieram zdanie Kościoła na ten temat - stosunek niektórych księży do tych ludzi. A co sądzę ? Każdy człowiek powinien zdać sobię sprawę że ten problem jest coraz większy i pomóc tym ludziom. No.. ludzie się boja. Mają zakodowane jakieś bariery i boją się by nie znaleść się w gronie tych zarażonych. Większość społeczeństwa wydaje się że zaczyna rozumieć, i mam nadzieję że to poprawi się. A narazie nie jest zbyt wesoło. Katolickie społeczeństwo kolejny raz zaprzecza swoim przykazaniom, które nadaje im wiara rzymsko-katolicka.

B:Anarchia - co to jest? Czy macie coś z tym wspólnego ? Anarchiści w Polsce ? Międzymiastówka anarchistyczna ?

M:Anarchia dla mnie jest utopią , i trzeba sobie w końcu z tego zdać sprawę. My zdaliśmy sobię sprawę i trochę odłączyliśmy się od nurtu anarcholi. No,a ja... no nie wiem. Nie jestem zgodny z ludźmi, którzy chcą to wprowadzić w nasz system.

B:Polityka a "Schizma" ?

M:HA. Polityką się zbytnio nie zajmujemy . Wiemy, co się dzieję na świecie , ale żebyśmy się polityką zbytnio zajmowali i byli w jakimś stowarzyszeniu politycznym - absolutnie nie !

B:Co sądzicie o wszelkich podziałach między młodzieżą i ogólnie pomiędzy wszystkimi ludźmi ?

M:Dla mnie wszelkie podziały , jakieś zaszeregowania w grupach jest bez sensu . Jakieś zadymy między młodzieżą - to jest bez sensu ! No , ale jest jeszcze grupa ludzi , którym wydaje się , że



narzucanie swojej racji pięścią jest najlepszą metodą. Dla nas to jest absurdem i nie zaliczamy się do jakichkolwiek sztywnych zaszeregowań ludzi. Że on jest akurat tym a on innym, on nosi takie buty a on takie . Po prostu stawiamy na człowieka .

B:Największe marzenie ?

M:Mogę powiedzieć o moich marzeniach . Chciałbym skończyć szkołę ! / w około śmichy , chichy.../ .Ha , a co póżniej - nie wiem . Żyć "normalnie" w "normalnych" warunkach .Nic więcej . Nie jestem wymagający .

B:Kończy się XX wiek . Co było w nim najważniejsze ? Jaka jest wasza wizja przyszłego stulecia ?

M:Najważniejsza była zajebista muzyka. A co będzie najważniejsze w przyszłym stuleciu ? Będzie też zajebista muzyka. Napewno! To wszystko .

B:Na łamach "Puł-nócnika" macie szansę powiedzieć kilka słów do całej ludzkości - bardzo proszę :

M:Pozdrawiam bardzo serdecznie naszych zwolenników , jak i przeciwników - do zobaczenia na koncertach . Kto przyjdzie , nie będzie się nudził. Jeżeli będzie nam dane zagrać w jakimkolwiek mieście , będzie na to czas i pieniądze żeby dojechać . Będą zapewnione jakieś tam konkretne warunki , to oczywiście się spotkamy i spróbujemy dodać wam trochę sił - naszą muzyką. A teraz , korzystając z okazji, chciałbym pozdrowić wszystkich, moich przyjaciół z Opola - których znam i których nie znam jeszcze . A najbardziej chciałbym , serdecznie pozdrowić kolegę Bełkota z Opola - i tak kurwa przyjadę do ciebie , i kurwa będziesz biedny wtedy- / Jezusmaria - dop. Budyń / i Kołka - ale Kołka to często widzę tutaj przy kuflu piwa / tak apropos /.
No to co , będziemy kończyli . Dziękujemy tobie za pozdrowienia i do spotkania na koncertach . No to CZESC - NARAZIE ! / UUFF - ładne kilka słów - dop. Budyń /

WŁOCHATY



"WŁOCHATY" to Anarcho-Punkowa kapela ze Szczecina . Opowiedzą o sobie w wywiadzie , którego udzielili BUDYNIOWI .

BUDYN: " WŁOCHATY " to : / skład , najważniejsze sukcesy , nazwa itd./

"WŁOCHATY" : Gitarzysta FAGAS , perkusista BILLI , basista ZAJEK , od roku wokalista PAULUS , w przyszłości /?/ widzimy jakiś kobiecy element . Pierwszy występ - 1 maja 1987 - w klubie "Kontrasty" / w Szczecinie oczywiście / . Sukces ? Grupa istnieje . Nazwa ? Najważniejsze , żeby się dobrze kojarzyła .

B: Nie tak dawno temu , wydaliście kasetę " For sale " . Kilka słów o muzyce na niej zawartej , w jakich okolicznościach doszło do jej realizacji ?

W: To jest kaseta demo-nstracyjna , która miała umożliwić nam występ w paru miejscach . Zrobiona w pośpiechu na magnetofonie kasetowym , daleka od tego co chodzi nam po głowach .
Chyba żaden z nas nie jest z niej zadowolony . Widzisz , jeżeli słuchasz "CONFLICTU" czy "CRASSU" / a nie ukrywam , że takie są nasze inspiracje / , to pomysły same pchają się do głowy . Dzięki tym kapelom zrozumieliśmy , że Punk rock może mieć zupełnie inne oblicze , do którego właśnie staramy się zbliżyć / nie mylić z kopiowaniem / .

B: Czy w skrócie mógłbym "zamknąć" wasz przekaz w słowach "anarchy and peace"

W: Nie jesteśmy pacyfistamy , choć każdy z nas zastanawia się jak anarchia i pokój mogłyby być pogodzone . W dzisiejszych czasach anarcho-pacyfizm raczej nie ma szans . Pomarzyć można ale to nie znaczy , że damy sobie skakać po głowach. Nasz przekaz to po prostu "MYSL I DZIAŁAJ"

B: Jeden z waszych tekstów / "Głodny" / podpisany jest nazwiskiem ks. Jan Twardowski . Kilka słów na temat tego tekstu , kim jest owa , tajemnicza postać ?

W: Nie oceniamy ludzi po tym kim są , tylko co robią .
A tekst jest chyba dość celnym kopniakiem w ludzi , którzy wyznają określone zasady a których to zasad nie przestrzegają / czasem wręcz nie tolerują / .

B: Scena muzyczna w Szczecinie ?

W: Jest w Szczecinie pewna grupa ludzi , którzy wciąż wymieniają się między soba w tych samych zespołach , czasami zmieniaja nazwę . Jest to tzw. "światek muzyków rockowych " , bardzo elitarna grupa nastawiona na branie pieniędzy i sławę , nastawiona negatywnie do wszystkich z zewnątrz . Nie ma szans na próby w jakimkolwiek klubie , gdyż goście trenują po 10 godzin w tygodniu / przeważnie picie piwa - ha , ha / i po prostu nie ma miejsca / i chuj im w dupę /

B: "Grass" i wy - co sądzicie o "trawce" jakie jest wasze stanowisko w temacie legalizacji sprzedaży ?

W: Nigdy nas to raczej nie pociągało . Sądzimy , że prędzej czy później zostanie zalegalizowana , tak samo jak sprzedaje się alkohol , by trzymać społeczeństwo za mordę .

B: Czy jakąkolwiek pracę człowieka można wycenić i czy można być anarchistą pracując w fabryce ?

W: Cena ? Raczej nie . Fabryka ? Jeżeli robi to na co ma ochotę , to czemu nie .

B: Jakie wydarzenie / lub rzecz / zaszokowało was najbardziej w życiu ?

W: Facet potrąca kobietę na ulicy . Gdy widzi , że jeszcze żyje zawraca i przejeżdża ją jeszcze raz by pozbyć się świadka . Na jego nieszczęście kobieta żyje . Na jej nieszczęście nie będzie mogła już nigdy chodzić .
Czy rosnąca fala faszyzmu w Niemczech kogoś zaszokowała ?



"WŁOCHATY" 92 : od lewej stoją: Paulus , Fagas ,Zajek , Billi

B: Co to jest przyjaźń ?

W:Przyjaźń to dużo .

B: Wasz stosunek do straight edge ?

W: Mieszany .



Dwóch z nas jaest S.E.

B: Czy jest taka rzecz na świecie za którą oddalibyście życie ?

W: Życie nie jest po to by je oddawać , tylko dawać . Był jeden gość , który oddał życie za ludzkość na krzyżu i został bohaterem . Nam na tym nie zależy .
Poza tym lepiej nie odpowiadać na takie pytania "tak" lub "nie" . bo życie robi różne psikusy / i nigdy nic nie wiadomo /.

B: Czy nie uważacie że "ideologia" Hard Core'a jest zbyt hermetycznie nastawiona do "otoczenia" ? I czy Punk ma szanse przeżycia ?

W: Nic o żadnej ideologi nam nie wiadomo . Jeżeli ktoś zamyka się w pewnych schematach to prędzej czy później dojdzie do wniosku , że potrzebuje nowych sposobów , by zbliżyć się do swojego celu . Pewne "hermetyczne" nastawienie do otoczenia jest potrzebne , by nie dać sobie robić wody z mózgu i jest tym co nas wyróżnia .
Jeżeli ludzi wsłuchanych w Exploited nazywasz punkami to Punk is dead i to od bardzo dawna . Nam pozostaje jednak nadzieja , że zawsze znajdą się ludzie , którzy poza drutem kolczastym i policyjnymi szeregami będą szukać obrazu swego życia , tego , który jest ich własnym wyborem , a nie tego , który jest dyktowany przez cyników i despotów .
AVE PUNX !



"REBELIA II"/NIE CHCĘ PRZEMINĄC/ (fRAGM.)

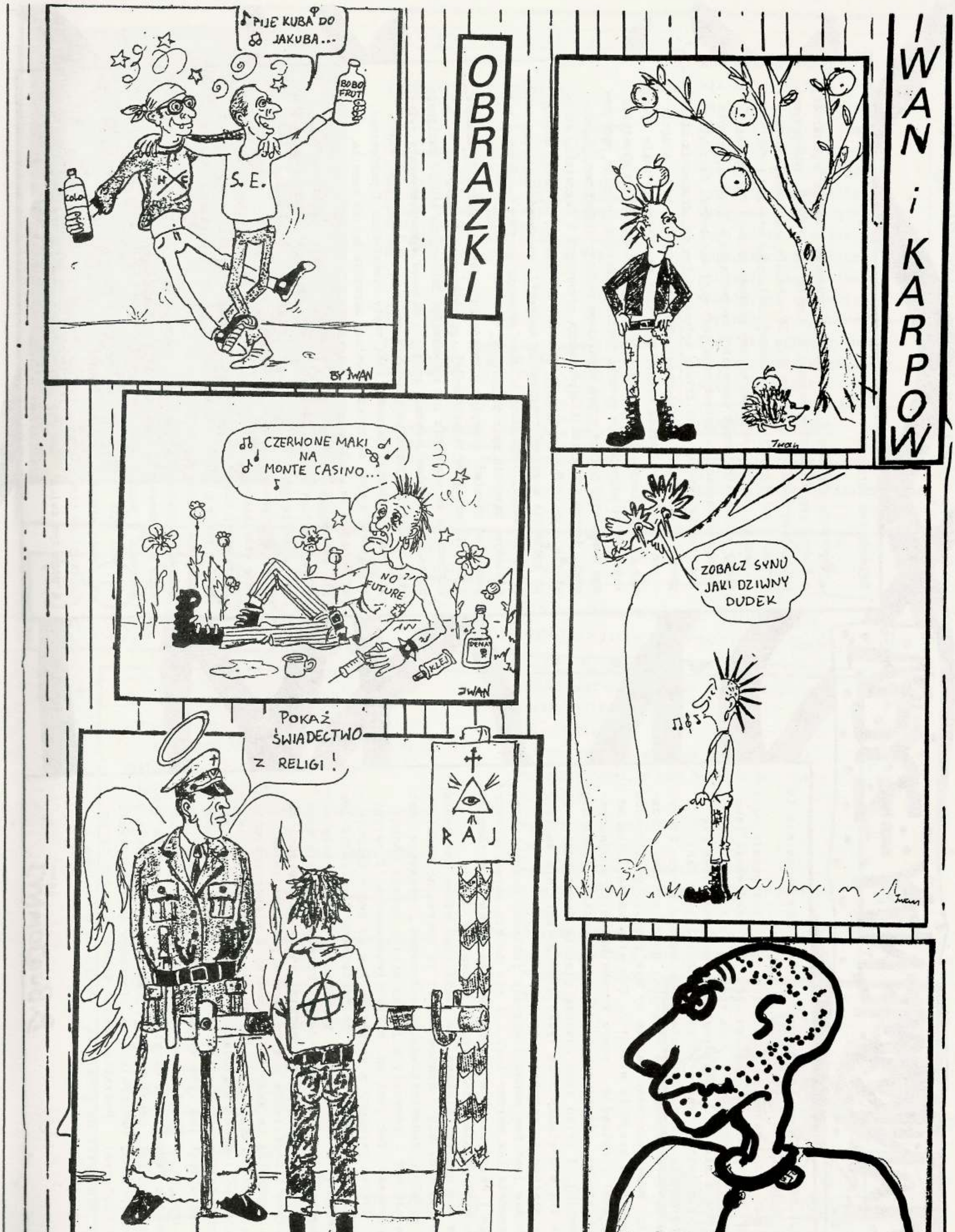
Nie chcę przeminąć , w nicość zaszyć się
Umierać w bólu jak zwierzę w rzeźni , nie!
Życie bez sensu po prostu nie ma sensu
Życie bez wiary , miłości i nadziei
Czy istnieje coś co wypełnia twoje życie
Co jest twoim światem , co nie jest niczym
Co w życiu pozostaje , czy warto żyć czy nie ?
Czy twoje narodziny były dla ciebie radosnym dniem ?
Leżąc w swoim łóżku , gapiąc się w zegar
Czując się samotnie modlisz się o koniec
Leżąc w swoim łóżku modlisz się o sen
Bo wiesz , że szaleńcy mają ochotę zabijać
Więc jeśli myślisz , że twoje życie nie jest po prostu warte życia
Kiedy jesteś przepełniony gniewem i oburzeniem
To pamiętaj że miłość może przezwyciężyć wszystko
To początek stanu , w którym NIENAWISC jest ostatecznym upadkiem

"REBELIA II"/NIE CHCE PRZEMINAC /

Nie chcę przeminąć , w nicość zaszyć się

My musimy walczyć, by Żyć

Mówią że jesteśmy gorsi źli , brudni
Chcą nam zabrać wolność , tak niewiele co należy tylko do nas
Jako ci inni mamy niewiele racji, by im się sprzeciwić
Ale razem pogonimy ich
Oni mają swoje prawa i tych ,którzy je narzucają
My mamy tylko siebie, nasze serca biją razem
Oni mają swój porządek i tych którzy go narzucają -MY MAMY TYLKO SIEBIE
Łatwo jest się pozbyć nas pozbyć się tych
Którzy jak marzyciele szukają pokoju
Ale czy cała nasza kultura,nasz ruch
Nie jest zbudowany na minionych snach ?
Życie jest ofiarą , ofiara jest życiem
Ale prawdziwa miłość jest niezniszczalna
Nadszedł czas byśmy stali się jednością
BY nasze marzenia stały się rzeczywistością
Bo tam gdzie kwiat nie może na nowo zakwitnąć , tam pewnego dnia wyrośnie ich tysiące
Po stronie życia po stronie światła
Przeciwko śmierci wbrew ciemnością.....


OBRAZKI
IWAN i KARPOW
PIJE KUBA DO JAKUBA...
BOBO FRUT
S.E.
BY IWAN
CZERWONE MAKI NA MONTE CASINO...
NO FUTURE
DENAT
KLEJ
IWAN
ZOBACZ SYNU JAKI DZIWNY DUDEK
POKAŻ ŚWIADECTWO Z RELIGI!
RAJ
IWAN
WHITE POWER
BY KARPOW
WZÓR NIE POLAKA
VII

MANKAMENTY - ŻYCIA

UWAGA! UWAGA! Znowu będę nudził ! Tyw razem zajmę się tématem: SZUFLADKI - POROZNIENIA .
Tak , tak - to prawda -o podziałach sporo już godzin przegadano . Krytykuje się różnego rodz. zaszeregowania jako mur stojący między ludźmi . Ja spojrzę na ten fakt z innej nieco strony . Po pierwsze czy zastanawiałeś się kiedyś nad istotą tego problemu . Podział jako taki rozpoczyna się w momencie pojawienia nowego wyrazu który został użyty do oznaczenia nieznanej dotąd postawy , rzeczy itp. Masło nazywamy masłem by nie pomylić go z kiełbasą / sorry za brzydkie słowo! /. Tak więc każdą różną od siebie myśl , sytuację , rzecz trzeba określić innym symbolem - słowem . Służy to ułaywianiu komunikatywności międzyludzkiej. I tylko temu .Jednak głupota doprowadza , że ludzie żrą się między sobą tylko dlatego gdyż nie są tacy sami - dlatego że nazywają się inaczej .
Czy to nie jest bez sensu ? Wszyscy jesteśmy podobni ale jednocześnie tak bardzo inni . I nie da się określić wszystkiego i wszystkich za pomocą jednego znaku / są również rzeczy których nie można wyrazić słowami / .
Staram się być człowiekiem - w pełni tego słowa znaczeniu. Czasem udaje mi się , czasem nie .I ja nazywając siebie w jakiś sposób , indentyfikując się z czymś , pokazuje jaki staram się być . Pokazuję z jakiej strony możesz zacząć mnie poznawać. Tak jest np. z tym nieszczęsnym "Straight edge". Jestem związany z wszystkim tym co zwą w skrócie - - HCPUNX , i wydaje mi się , że szkieletem tego ruchu jest przedewszystkim tolerancja i współpraca. Poszanowanie czyjejś odmienności - inności. Jeżeli ktoś nie szanuje tych elementarnych praw - tworzy podział co łatwo prowadzi do nienawiści i konfliktów . I tu sprawa jest już jasna .
Nie potrzebne są te wszystkie gadaniny i nieporozumienia. TY się nazywasz tak a ja siak. Ty nas nie lubisz i się wstydzisz bo inaczej wyglądasz . Ile jeszcze czasu stracimy na bezsennsowne kłutnie? Kiedy wreszcie zrozumiemy że nieważne jest jak ktoś wygląda , nazywa siebie , lecz ważne jest to co myśli , robi i czuje .Gówno mnie obchodzi jak się określasz - straight edge'owcem , punkiem itp Mamy wspólny cel- odnaleźć się i zachować własną twarz w tej popieprzonej rzeczywistości. Jesteśmy istotami myślącymi i czującymi . Potrafimy robić dobro i to się tylko liczy . Nie patrz na etykietkę . Patrz na człowieka !

Amen!

B.BUDJOMNYJ.

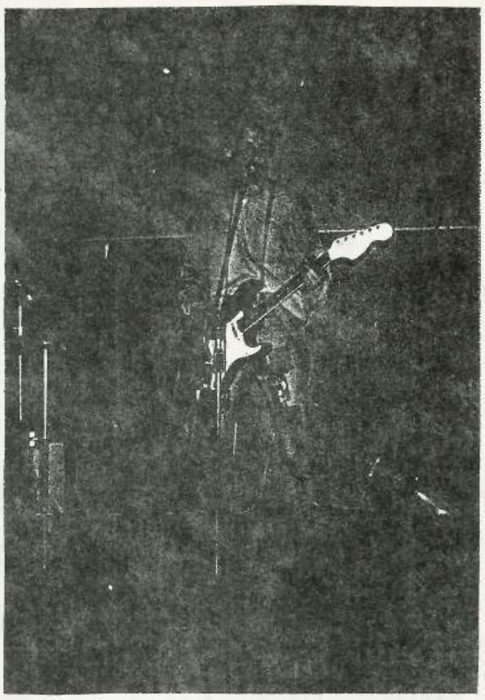
VIII

Zwierzę też człowiek

Być może gdy masz w ręku ten numer, ustawa o ochronie zwierząt, o której projekcie chcę wspomnieć, weszła już w życie. Mam przynajmniej taką nadzieję. Okazuje się, że w sejmie i w senacie oprócz sytuacji politycznej i gospodarczej kraju mówi się na inne tematy. Mam na myśli wspomniany projekt ustawy. Jak wszyscy wiemy sytuacja zwierząt domowych i hodowlanych w Polsce jest nie do pozazdroszczenia. Ustawa taka jest więc niezbędna. Projekt ten określa zwierzę jako istotę żyjącą zdolną do odczuwania cierpienia fizycznego i psychicznego. Sam fakt określenia zwierzęcia w ten sposób jest bardzo ważny. Wcześniej stwierdzenie takie byłoby nie do pomyślenia. Oprócz tego właściciel zwierzęcia ma obowiązek zapewnić mu odpowiednie warunki życia. Zwierzęta trzymane poza domem muszą mieć osłonę przed wszelkiego rodzaju czynnikami pogodowymi, dostęp do światła i odpowiednią przestrzeń w legowisku, stajni itp./cyt. " Suki w ciąży i karmiące szczeniaki do 6-ego miesiąca życia nie mogą być trzymane na uwięzi"/, zwierząt nie można równierz porzucić. Szczególną ochronę zapewnia projekt zwierzętom hodowlanym, zabrania np.: tuczu gęsi.
Podane są również przepisy o zabijaniu zwierząt. Można je zabijać tylko "ze względów humanitarnych, gospodarczych i sanitarnych, ale dopiero po znieczuleniu lub ogłuszeniu. Zabronione będzie zabijanie nożem, czy obuchem". Jeżeli chodzi o naukowe wykorzystywanie zwierząt to doświadczenia będą ograniczone i wykonywane tylko wtedy, gdy będą niezbędne. Zakazane będą testy kosmetyczne i pobieranie narządów z żywych zwierząt. Równierz zakazana będzie corrida, walki psów, kotów... Stosowanie środków dopingujących. Zwierzęta filmowe nie będą mogły być narażone na jakiekolwiek niebezpieczeństwo
" Projekt jest zgodny z podpisaną przez Polskę Konwencją Waszyngtońską o handlu ginącymi gatunkami". Dzięki ustawie zostanie również rozwiązany problem transportu zwierząt rzeźnych i cyrkowych.
Może wreszcie dzięki niej ukrócone zostanie okrucieństwo ludzi znęcających się nad zwierzętami. Zabronione będzie zabijanie zwierząt w ciąży i przy obecności dzieci, a za niestosowanie się do przepisów ustawy grozić będzie kara grzywny lub więzienia.
Ustawa ta powinna bardzo pomóc schroniskom dla zwierząt. Wiele z nich stoi przecież na granicy nędzy i bankructwa, nie może się doprosić o jakąkolwiek pomoc.
Zadziwia mnie fakt, że panowie posłowie raczyli zainteresować się tak "mało ważnym" problemem/Podobny projekt ustawy posłowie byłej kadencji po prostu wyśmiali/.
A poza tym zwierze też człowiek. NIE ?

.PAJU.

HISTORIA JEDNEGO KONCERTU



" O S T A T N I A   K O B I E T A "- krzyk prosto od serca. Kobieta powstała i znikła w lutym 92'. Za najważniejsze zadanie uważany był przekaz tekstowy który zresztą nie dotarł do znajdujących się na sali ludzi. Winą należy obwiązać tępe mózgi niektórych subkulturowców oraz kiepskie nagłośnienie wokalu/bez urazu do organizatorów/którym należy się ogromnę thank's za pozytywne wywiązanie się z obowiązków.

AREK

INTELEKTUALNY ONANIZM

Wszyscy wymawiamy tylko słowa
W które i tak nie wierzymy
Stajemy się coraz podlejsi
Słabi i ogłupieni
To przez ciebie kurwo cierpię
Przez ciebie krwawi mi serce
Twoje słowa przeszyły moją głowę
Którą teraz kopiesz
Skurwione ciała leżą na podłodze
Nogi i ręce proszą o litość

TAM W RAJU

Przez huk ryczących manekinów
Przedziera się martwa cisza
Szum spadającej wody odbicie w lustrze
Podróżujące chmury i otępiałe drzewa
Smutne ptaki odliczają swoje dni
I głośny łomot pracujących serc
Moja, moja, moja bardzo wielka wina...

OSTATNIA KOBIETA

Ostatnia kobieta skona jak dziwka na krzyżu
Zalana krwią będzie umierać

AREK

JOANNA MAKABRESKU

Po krótce z Joanną Makabresku pogaduje sobie /korespondencyjnie/ Tymoteusz Kwaśny (P)

P:JAK to się zaczęło?

JM:-...więc przyszedł do mnie,że ja słyszałem,po prostu...co ja chciałem powiedzieć?

-...więc kiedy mnie poproszono,żebym grał w zastępstwie...i tak jest do tej pory.

P:Gdzie siępróbujecie?

JM:Podsumowując wypowiedź:różne bary i niebary.

P:Problem nie do przejścia dla kapel alternatywnych?

JM:-brak zrozumienia albo dupa Jasiu pierdzi Stasiu.

-nie zgadzam się z przedmówcą,szkoda w ogóle,że domofon...

-tak,domofonu też szkoda.

P:Co kryje się pod nazwą Joanna Makabresku?

JM:-brak jakichkolwiek komentarzy(wypuszczam dym z ust)

P:Spojrzenie na wegetarianizm .

JM:Ogólnie mówiąc FPOŻONTQ...

P:Tegoroczny Jarocin?

JM: REBUS

 ~~b6~~ FPOŻONTQ...

P:Czy jesteście za legalizacją narkotyków?

JM:Znowu rebus

 pe~~łne~~ne !

P:Jaki jest wasz stosunek do poszczególnych partii politycznych?

JM:-obwisły,

-ja mam szerokie spektrum zainteresowań,a mój ojciec mówi,że pani Suchocka to cukiernik jakiś...

P:Plany na przyszłość?

JM:-wybudować dom

-wychować syna i posadzić drzewo

P:Co chcielibyście przekazać naszym czytelnikom?

JM:Ludzie !piszcie i czytajcie wiele!...tylko nie wywiady z Joanną Makabresku

P:Ostatnie słowo...

JM:KURWA...



BUNT PRADZIADKÓW!

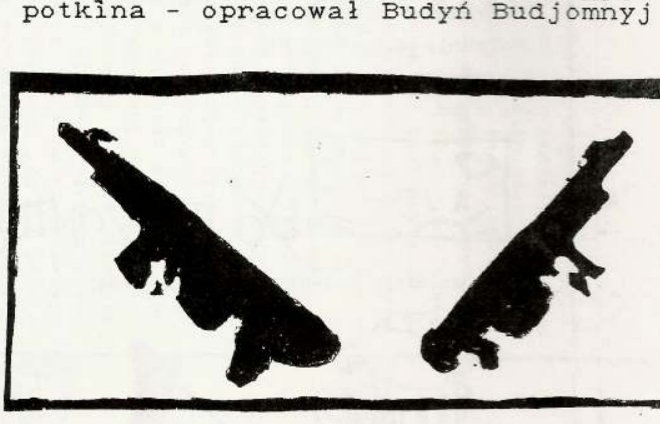
O konflikcie pokoleń uczą nas nawet w szkole. Bunt młodych jest odwiecznym zjawiskiem na świecie. Każda nowa epoka występuje przeciwko swym poprzednikom tworząc charakterystyczny dla swojego czasu dekalog zasad. Czy jednak dzisiaj młodzi buntownicy wiedzą jak bardzo w swych dążeniach przypominają pokolenie z II poł. XIX w. A właśnie wtedy we wschodniej Europie narodziła się nowa postawa uwczesnego człowieka - rebelianta. Zdominowane przez despotyzm, pogardę dla godności człowieka, obłudę i fanatyzm społeczeństwo musiało wytworzyć ludzi, którzy życiem rozpoczną walkę przeciwko zatęchłej pseudo - tradycji. Nigdzie jednak całe to zło fałszywych obyczajów zrodzonych na niewoli człowieka, nie było tak dobrze widoczne jak w XIX-wiecznej Rosji. I właśnie ten kraj stał się głównym ośrodkiem narodzin nowego ruchu społecznego - NIHILIZMU. Społeczeństwo -jak zwykle- ogłupione (już w tamtych czsach) przes własne państwo i warstwy konserwatywne, słowo nihilizm rozumiało jako zniszczenie i bezwład. Nic bardziej błędnego. Kojażenie nihilizmu z destrukcją jest równie zgubne, jak kojażenie anarchizmu z terrorem i chaosem. Sam terroryzm powstaje w wyniku określonych warunków społeczno-politycznych i jest najczęściej zjawiskiem czasowym powracającym (jak echo, po pewnym okresie). Nihilizm natomiast był zjawiskiem nadającym charakterystyczny obraz pokoleniu (głównie) rosyjskiej inteligencji. Narodziny Nihilizmu stały się czasem wielkiego przebudzenia o niespotykanych wówczas rozmiarach.

Najbardziej charakterystyczną cechą nihilizmu stała się szczerość, która nieraz potrafiła brutalnie zaboleć. Nihiliści zawsze głośno i odważnie wypowiadali swe zdanie nie licząc się z otoczeniem i konwenansami. Nihilizm podjął walkę z zakłamaniem konserwatystów. Odrzucił konformizm. Na całej linii występował przeciwko tradycji przodków. Ruch Nihilistów był typowym nurtem pozytywistycznym. Atakował materializm, zabobonność i religię - nigdy jednak nie występował przeciwko szczerej, osobistej wierze. To właśnie wśród nihilistów możemy znaleźć wielu wybitnych przedstawicieli rosyjskiego ruchu rewolucyjnego (szczególnie anarchizmu). Nihiliści codzienne życie postrzegali jako zbiór "konwencjonalnych kłamstw". Uprzejmość zewnętrzna rozumiana była jako wstrętna obłuda. Nihilista nigdy nie zmuszał się do przyjaznego uśmiechu z osobą, której nie znosił. "Dzień dobry" mówił tylko tym, których lubił i szanował. Sztuka widziana była jako maska zakrywająca"draństwo" i rozpustę (bardzo dobrze stosunek nihilisty do sztuki ujmuje formuła: Para butów większą wartość ma niż wszystkie wasze madonny i wszystkie najsubtelniejsze rozprawy o Szekspirze!). Małżeństwo nie mogło mieć wśród nihilistów miejsca bez miłości i przyjaźni. Dziewczyny zmuszone do związku małżeńskiego "z wyrachowania" opuszczały dom i rodziców. Nihilista chciał widzieć w kobiecie przyjaciela, a nie głupiutką laleczkę. Nigdy nie zrywał się z miejsca na widok damy kiedy było wokoło jeszcze wolne miejsce i kiedy widział, iż nie jest ona zbytnio zmęczona. Dziewczyna była zawsze traktowana jak towarzysz czy kolega. Jednocześnie kobiecie przybyłej do miasta w celu dokształcenia się, nihilista dawał bezpłatne lekcje. Jednym z najpopularniejszych haseł stała się dobrze znana w Polsce idea "pójścia między lud". Młodzi ludzie porzucali masowo swe domy, ciepłe posady aby oddać się całym sercem sprawie szerzenia wśród chłopstwa i biedoty miejskiej oświaty i rewolucyjnej propagandy. Efektem pracy tysięcy młodych ludzi były powstające jak grzyby po deszczu kółka samokształcenia, gdzie studiowano dzieła filozofów i ekonomistów. Studiom takim towarzyszyły dyskusje i spory. Nihiliści wytworzyli również specyficzną "modę" ubiorową. Typowy nihilista nosił kolorowe okulary, przystrzyżone włosy i pelerynę.

Ruch nihilistów stał się tematem licznych opracowań i powieści takich wybitnych pisarzy jak Turojeniew, Gonczarow czy Czernyszewski. Ideały tamtych czasów stały się wzorem dla współczesnych kontrkultur młodzieżowych. Są one zbiorem uniwersalnych prawd i zasad. Uwczesna rebelia nihilistów była zdecydowanie bardziej rewolucyjna niż niejeden ruch buntowników XX wieku. Bycie nihilistom groziło represjami, a nawet więzieniem i śmiercią. Postawa nihilisty stanowi dziś bardzo interesujący obiekt obserwacji. Teraz możemy stwierdzić jak jesteśmy nieraz podobni do swych pradziadków! Nihiliści są wzorem poprawnego zorganizowania i współpracy. Mogą być dla nas przykładem godnym naśladownictwa.

Na podstawie wsomnień Piotra Kropotkina - opracował Budyń Budjomnyj







LIST OTWARTY DO WSZYSTKICH PACYFISTÓW I ANTYMILITARYSTÓW DZIAŁAJĄCYCH LUB MAJĄCYCH OCHOTĘ DZIAŁAĆ PRZECIWKO WOJSKU I MILITARYZACJI ŻYCIA W NASZYM KRAJU

1

Roman Gałuszko został skazany na 18 miesięcy więzienia za nie stawienie się do jednostki wojskowej. Coraz mniej osób, głównie w małych miejscowościach, otrzymuje zastępczą służbę wojskową. Stowarzyszenie " Objector " broniło już kilkanaście osób, które były w podobnej lub gorszej sytuacji. Nikt z nich nie dostał aż tak wysokiego wyroku i to bez zawieszenia.
Wyrok na Gałuszkę stwarza dla nas niebezpieczny precedens. Militaryści podnoszą głowy. Do więzienia prawdopodobnie trafią następne osoby. Ustawa o zastępczej służbie wojskowej staje się fikcją. Już teraz głównie w małych miejscowościach, jedna osoba na dziesięć starających się o zastępczą służbę wojskową otrzymuje ją.

2

Stowarzyszenie " Objector " domaga się uniewinnienia Romana Gałuszki. Żądamy także zwolnienia z wojska Jacka Wierzgacza. Jacek starał się o zastępczą służbę wojskową i nie otrzymał jej,,mimo to nie stawił się do jednostki wojskowej. Stanął przed sądem. Nie kontaktował się wcześniej z adną otganizacją antymilitarną. W czasie rozprawy adwokat namówił Jacka, żeby zgodził się pójść do wojska, bo inaczej trafi do więzienia. Po trzech tygodniach Jacek zdezerterował z wojska. Teraz jest w wojskowym szpitalu psychiatrycznym w Żarach.
Roman Gałuszka i Jacek Wierzgacz są ofiarami idiotycznego systemu przyznawania służby zastępczej w naszym kraju. Stowarzyszenie "Objector" dąży do zlikwidowania komisji przyznających służbę zastępczą i domaga się przyznawania zastępczej służby obligatoryjnie.

3

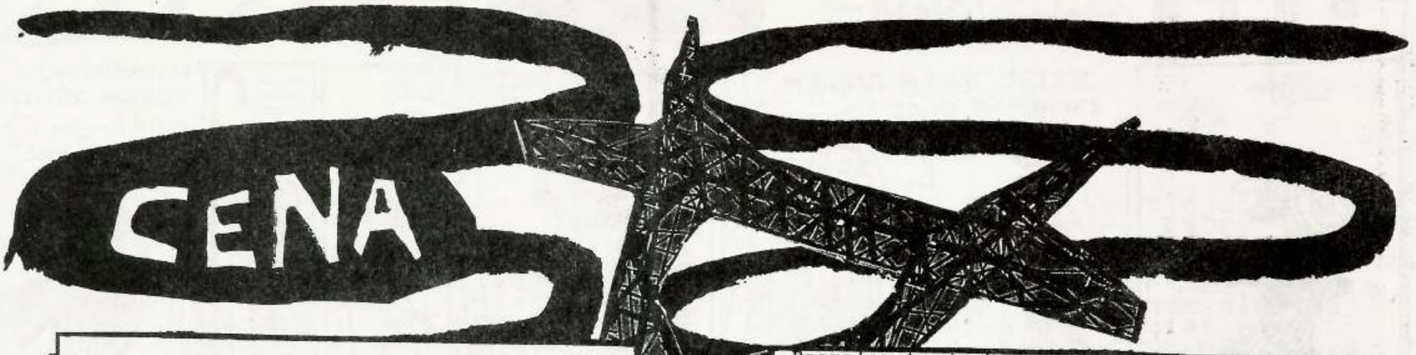
Teraz stowarzyszenie "Oblector" rozpoczęło:
1/akcję polegającą na okupacji WKU - godzinę co tydzień, w Czwartki od godz. 14.00 do 15.00.
2/wysyłanie książeczek wojskowych do właściciela, czyli Ministerstwa Obrony Narodowej.
3/naciskanie na rzecznika praw obywatelskich, żeby naprawdę zajął się problemami objectorów.
4/włączenie do akcji polityków. Wiemy, że wielu z was jest przeciwko współdziałaniu z partiami politycznymi. Uważamy jednak, że mogą one zrobić coś, czego nie możemy zrobić my. U nas zainteresowała się sytuacją Gałuszki i Wierzgacza Unia Demokratyczna - oddział wrocławski. Radca prawny Unii zbiera materiały, aby wnieść o rewizję nadzwyczajną w sprawie Gałuszki, o ile wcześniej nie zrobi tego rzecznik praw obywatelskich.

4

Chcielibyśmy, żeby cotygodniowe okupowanie WKU rozpowszechniło się na cały kraj./rozmawiano o takiej akcji w Warszawie po procesie Gałuszki./ My, razem z Komitetem Młodzieży Alternatywnej, zaczęliśmy, ale możemy taką akcję przeprowadzić w tylko 3-4 miastach. Dobrze byłoby gdybyście przyłączyli się do tej akcji. Najlepiej o tej samej godzinie i w tym samym dniu co my. Jeżeli to zrobicie, prosimy Was o poinformowanie nas o tym. Tych co nas poinformują będziemy informować o naszych działaniach.

Środowisko antymilitarne i pacyfistyczne w naszym kraju jest rozproszone. Nie mamy zamiaru tworzyć jakiejś jednej wspólnej organizacji. Wręcz przeciwnie. Najważ- dla nas są autonomiczne grupy lokalne, na swoim terenie. Czasami jednak trzeba działać wspólnie.Potrzebna do tego jest wymiana informacji; częstsze kontakty.
Stowarzyszenie "Objector" może zorganizować spotkanie dla wszystkich zaintersowanych stworzeniem sieci informacyjnej.'To czy odbędzie się takie spotkanie zależy od was. Czekamy więc na jakąkolwiek odpowiedź z waszej strony.

STOWARZASZENIE "OBJECTOR"
UL. PIŁSUDSKIEGO 15/17 pok. 15
WROCŁAW



Od kiedy pamiętam z za odległych pagórków i lasów , systematycznie, wyłania się betonowy pomnik. Jak cień anioła śmierci zwiastującego zagładę środowiska i człowieka. Tak rodzi się i wzrasta Elektrownia Węglowa "Opole". Kilkanaście kilometrów od nadającego jej imię miasta, bez ustanku budowana. Jej zadaniem jest danie ludziom tego czego bardzo potrzebują - prądu elektrycznego. Duża część uzyskanej energi ma zasilić Austrię , Czechy i Słowację. Moc elektrowni ma wynosić 2200 megawatów. Składać się ma z 6 bloków energetycznych / obecnie wykończone są 2 / oraz z wysokiego komina z którego wydobywać się będą zanieczyszczenia takie jak :

- tlenek siarki - około 1,5 tony na godz. /przy 6 pracujących blokach /
- tlenek azotu
- tlenek węgla
- pyły

W dawnych planach z 1973 r. elektrownia posiadać miała filtry odsiarczające metodą "na sucho". Takie urządzenia zatrzymują ok. 30% ogółu zanieczyszczeń. Zabezpieczenie to ,nie uchroni środowiska od ogromu zniszczeń jakie spowodować może praca elektrowni.
W takiej sytuacji Rada Miasta Opola podpisała kontrakt z zachodnim producentem filtrów odsiarczających "na mokro". Zostały one sprawdzone min w Niemczech. Swoją pracą odbierają ok. 95% ogółu zanieczyszczeń. Ich koszt wynosi 390 mln DM.
Podjęta została decyzja o tymczasowym pobraniu na zakup filtrów pieniędzy przeznaczonych na budowę 4 bloku.
Jednak rząd Polski nie wyraził na to zezwolenia.
Jeżeli takie zabezpieczenie nie będzie funkcjonowało tereny zagrożone emisją pyłów i zanieczyszczeń staną się strefą klęski ekologicznej.

Najbardziej zagrożonym rejonem będą miejscowości położone na wschód od elektrowni ze względu na najczęściej wiejące wiatry w tamtym kierunku. Lasy w takich miejscach jak np. Turawa czy Osowiec wymrą doszczętnie. Zanieczyszczenia te dotrą aż do Częstochowy . Miasto Lubliniec może stać się miejscem niebezpiecznym dla życia człowieka. Wszystko oczywiście może się odwrócić w przypadku zmiany kierunku wiatru.
Władze Opola napisały list do prezydenta RP pana Lecha Wałęsy usilnie prosząc o zajęcie pozycji w temacie elektrowni - odpowiedzi dotychczas nie otrzymano!
Obok sprawy zagrożenia środowiska tl. siarki i pyłami istnieje drugi poważny problem. Jest nim potrzeba budowy bocznicy kolejowej. Bocznicą tą dostarczano by węgiel i odbierano odpady powstałe w wyniku pracy elektrowni. Cena takiej inwestycji wynosi obecnie bilion zł. Dziś /nie wiadomo czy kiedykolwiek/ państwo nie jest wstanie wyłożyć takiej sumy. Wobec tego postanowiono skierować pociągi przez stację "Opole Wschód". Codziennie 40 transportów będzie przejeżdżało przez Opole. Takie rozwiązanie poważnie skomplikuje życie w mieście. W skutek nasilenia przejazdów ruch innych środków lokomocji zostanie ograniczony. Natężenie chałasu znacznie wzrośnie. Należy zwrócić uwagę na zachwianie równowagi gruntów i związane z tym szkody górnicze.
Mimo protestów ruchów ekologicznych, skarg i listów z podpisami mieszkańców zagrożonych terenów, postawa władz wydaje się conajmniej obojętna. Znowu powtarza się stara historia. Nikt nie liczy się z ludźmi . Sląsk znowu pełni rolę śmietnika Polski.
Oto kolejny przykład prawdziwej polityki Rządu
Ponownie ktoś decyduje za nas!
A przecież żądanie bezpieczeństwa nie jest na pewno wygórowanym. Ciekaw jestem co by się działo gdyby podobna elektrownia buduwana by była kilka kilometrów od Warszawy czy Gdańska. Czy reakcja władz byłaby podobna?
Na całe szczęście kilka tygodni temu budowa kolejnych bloków została wstrzymana aż do czasu zakupu filtrów. Jednak 1 blok jest nadal na rozruchu dając energię i truciznę.
Jaka będzie przyszłość? CO się stanie jutro? Czyżby kolejny skrawek ziemi został skazany na śmierć.
Nasuwają się dziesiątki kolejnych pytań.

Zrozumiałe są głosy o potrzebie otrzymywania energi. Współczesny człowiek nie jest wstanie sobie bez niej poradzić.
Długo można debatować nad tym jak najlepiej i najbezpieczniej uzyskiwać prąd elektryczny. Jest to już osobny temat.
Dziś możemy się zastanowić nad ceną jaką trzeba zapłacić za postęp i rozwój cywilizacji.
CZY CENA JEST NISKA ??

B.BUDJOMNYJ

"SEN"

Pewnej nocy zerwałam się z łóżka zlana potem. Cieniutkie smugi światła, jakie rzucały latarnie stojące na wprost mego okna, przeciskały się między blaszkami żaluzji i oświetlały.......

Pewnej nocy zerwałam się z łóżka zlana potem. Cieniutkie smugi światła, jakie rzucały latarnie stojące na wprost mego okna, przeciskały się między blaszkami żaluzji i oświetlały moją przerażoną twarz.

Co to za sen ? Co mnie tak przeraziło ?

Usiadłam na łóżku, uspokoiłam się i zaczęłam powoli składać rozszarpane wątłe kawałki snu.

Otóż śniło mi się , że byłam otoczona czymś szczelnym, czymś, co tamuje pełny oddech. Trwałam tam jakby zamknięta w kamieniu. Kamienności tej nie można było przebić, natomiast ona mogła mnie zdusić. Miałam ograniczoną ilość tlenu i każde poruszenie ,każdy gwałtowniejszy ruch wyczerpywał jego zasób, stanowił bezpośrednie zagrożenie, przybliżając nieubłaganie koniec.

Nagle w przypływie neurozy, zaczęłam miotać się wśród ścian mojej konieczności, krzyczałam, nie wydając z siebie głosu, płakałam, lecz łzy nie ciekły po mojej bladej twarzy, biegałam, skakałam, wbijałam w głowę paznokcie, wyrywałam włosy.

Czułam dziką rozpacz jak zwierzę skute kajdanami. Moje wnętrze rozszarpywał ból z braku powietrza.

Moje szaleństwo, które zapewne przypominało rytualny taniec indiańskiego szamana lub nawiedzonej czarownicy, obserwowały spokojne, zimne oczy śmierci. Były zupełnie inne od tych, którymi wypełnione są samochody na autostradach. W niczym nie przypominały załzawionych pijackich oczu, które codzień patrzą na butelkę fioletowego płynu. To nie te, smutne kurewskie oczy, wyzywająco wymalowane barwami ulicznych neonów. Tych oczu nie wypełniała nienawiść, która tryska z oczy młodych ludzi z nożami w dłoniach. I to nie były też oczy dzieci z brudnych ulic, z których spływają gorzkie łzy. To oczy, które mówiły:"Chodź a zobaczysz cudowną krainę. Zrób ten krok w przepaść. Przejdź przez te drzwi. Udaj się na ciemną stronę księżyca...".

A ja drżąc na całym ciele konałam jak ptak bez powietrza.

I to już koniec mojego niezwykłego dziwnego snu.

Zastanawiam się, dlaczego zmarnowałam cały zapas tlenu ?

Przecież mogłam być potulna, spokojna, więc dlaczego uśmierciłam się tańcząc taniec szatana ?!

Podobno sny rodzą rzeczywistość, więc czy czeka mnie taki koniec ? Możliwe, bardzo możliwe. No bo jak można żyć spokojnie w kraju, który wcale nie jest demokratyczną krainą pełną tolerancyjnych obywateli, ale jest jak klatka, w której ujadają rozwścieczone psy. Tu nie ma pięknych, czystych dzielnic, za to są brudne ulice zawalone śmieciami, w których grzebią małe, głodne dzieciaki. Zaniedbani starcy upici samotnością, zasypiają w miejskich kanałach ze smutnym uśmiechem, odkrywającym bezzębne dziąsła. Tu młodzi, zbuntowani skaczą sobie do gardeł. Gdy zapadnie ciemność włóczą się wśród kamiennej nocy, szukając kogoś, komu trzeba pokazać "kto jest głupi, a kto pan". Nieletnie kurewki, którym jeszcze rosną piersi, sprzedają swoje dziecięce ciało za grosze. W tym kraju nie ma czystego powietrza, tylko unosząca się nad głową mgiełka spalin. Tu nie ma czystej wody, tylko śmierdzący od zanieczyszczeń płyn.

Ludzie zmęczeni grzeszeniem, osłabieni po sobotnich balangach spotykają się co niedziela w kościele i modlą się do Boga, którego znają z dziecięcego wieczornego pacierza. Urzędnicy pociągani za sznurki i nadęci burżuje, którzy "dorobili się" sprzedając filmy porno, ubogie kobiety o zniszczonych, spalonych słońcem twarzach i spasione damy, ubrane jak papugi, wychodzą z kościoła po spełnieniu swego chrześcijańskiego obowiązku i spoglądają w swoje katolickie niebo.

Bogatego pana i obwieszoną tandetną biżuterią damulę znów w drodze do domu zaczepi ten sam śmierdzący chłopak. Znów będzie prosił o pomoc, znów będzie mówił, że od dwóch dni nic nie miał w ustach, znów będzie tak błagalnie patrzył tymi swoimi zielonymi smutnymi oczkami. A bogaty pan odwróci głowę w drugą stronę, damula zacznie nucić jakąś melodię usłyszaną w programie rozrywkowym, aby zagłuszyć prośby małego. Po przyjściu do domu to szczęśliwe małżeństwo zasiądzie do obfitego obiadu, a resztki rzuci psom. Wieczorem usiądą w miękkich fotelach, by oglądać telewizyjną papkę. Obejrzą też program informacyjny, w którym zobaczą strzelaniny w odległych krajach, trzęsienia ziemi, huragany, powodzie, płaczące matki, bezdomnych, twarze małych wychudzonych dzieci... Bogaty pan przegląda się w tych twarzach jak w lustrze, a przecież każdy z tych ludzi ma imię. Potem ów pan położy się w łóżku obok rozlanego cielska swojej zacnej małżonki i... zaśnie. Tak spokojnie zaśnie ! Ta dawka niewoli ludzkiej pokazana w programie informacyjnym była jak piękna kołysanka, którą śpiewała mu babcia, gdy był jeszcze dzieckiem.

W tym kraju na ulicach krew sięga do kostek. Krew młodych demonstrantów przelana w ulicznych walkach. Rzeka krwi podmywa fundamenty miast. Zrównoważeni politycy oblizują się na widok młodej krwi. Bawią ich ci buntownicy o twarzach wyrażających nadzieję na lepsze jutro. Śmieją się. Ich grube cielska trzęsą się jak galareta.

Lecz gdy przestanie płynąć krew i opadnie kurz, nie będą mogli spać spokojnie.

Pewnego dnia bogatemu panu i jego małżonce, którzy nie pomogli głodnemu chłopcu, skończą się pieniądze. Nikomu innemu tylko właśnie im.

Jak mam żyć w takim kraju ?

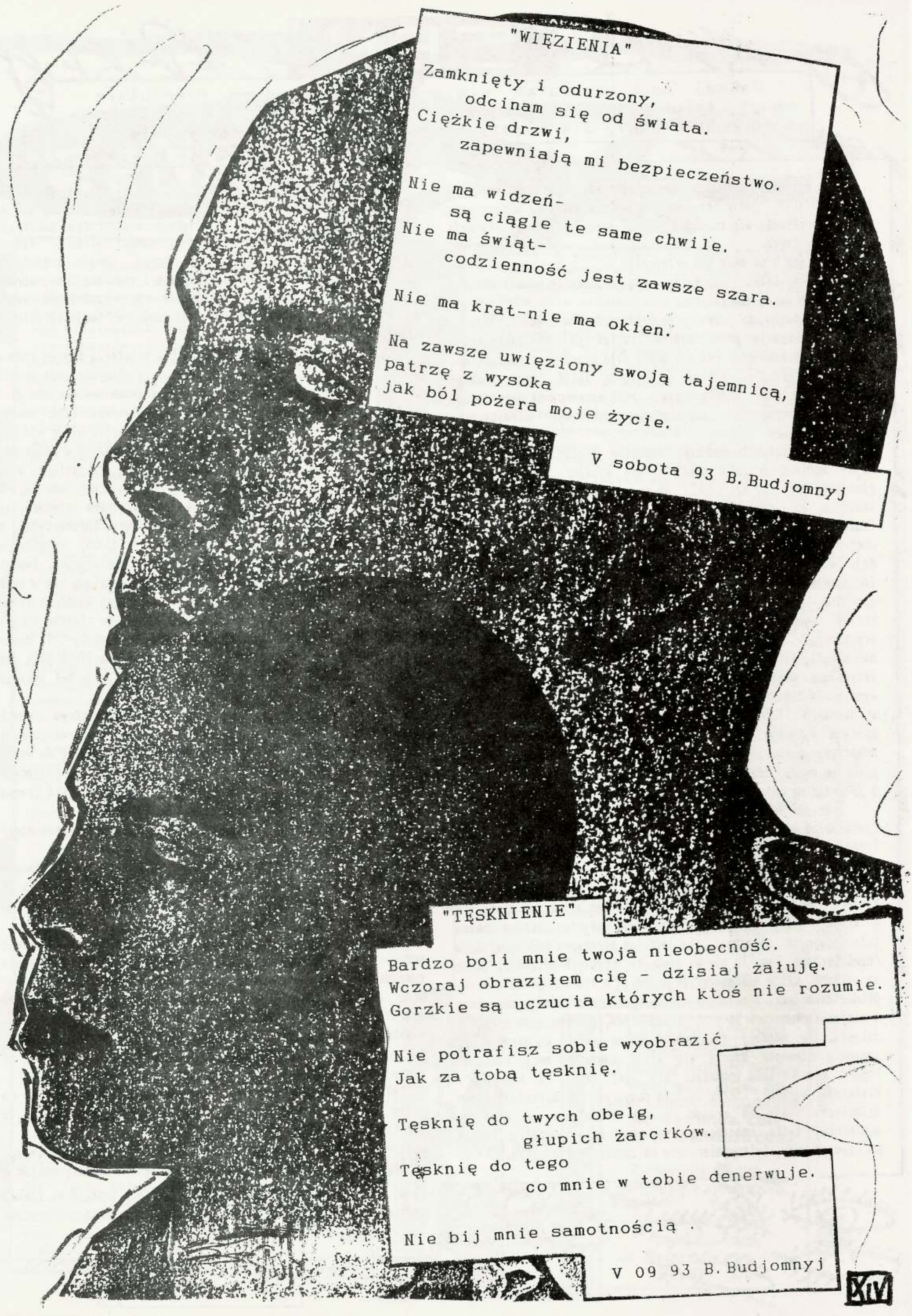
Czy najlepszym wyjściem nie byłoby przyjęcie taktyki tego burżuazyjnego małżeństwa ? Czy mam tak jak oni oszczędnie gospodarować przydzielonym mi tlenem ?

Otóż... nie ! Ja nie chcę się na taki świat godzić ! Ja muszę coś zmienić ! To oczywiste że schizofrenicy, rządzący tym światem będą stawiali przeszkody. Lecz ja je przeskoczę, póki mam na tyle sił i chęci. Nie zgodzę się na żaden kompromis, bo " kto zawiera pakt z władzą, sam staje się jej urzędnikiem".

I tak jak mówił Jim Morrison : "mnie interesuje wszystko to, co wiąże się z przekraczaniem i łamaniem ustalonego porządku, z rebelią, dezorganizacją, chaosem..."

Już rozpoczęłam swój szalony indiański taniec, już krzyczę, płaczę, miotam się, obijam o ściany mojej konieczności, wbijam w głowę paznokcie, wyrywam włosy... Jeszcze nie brakuje mi tlenu, jeszcze nie patrzą na mnie spokojne zimne oczy śmierci, ale jak długo tak będzie ???

BAKTERIA



"WIĘZIENIA"

Zamknięty i odurzony,
odcinam się od świata.
Ciężkie drzwi,
zapewniają mi bezpieczeństwo.

Nie ma widzeń-
są ciągle te same chwile.
Nie ma świąt-
codzienność jest zawsze szara.

Nie ma krat-nie ma okien.

Na zawsze uwięziony swoją tajemnicą,
patrzę z wysoka
jak ból pożera moje życie.

V sobota 93 B. Budjomnyj

"TĘSKNIENIE"

Bardzo boli mnie twoja nieobecność.
Wczoraj obraziłem cię - dzisiaj żałuję.
Gorzkie są uczucia których ktoś nie rozumie.

Nie potrafisz sobie wyobrazić
Jak za tobą tęsknię.

Tęsknię do twych obelg,
głupich żarcików.
Tęsknię do tego
co mnie w tobie denerwuje.

Nie bij mnie samotnością .

V 09 93 B. Budjomnyj



ILE MAM CZEKAĆ ?

ILE SŁÓW WYPOWIEMY
ZANIM NAUCZYMY SIĘ MÓWIĆ
ILE DRÓG PRZEMIERZYMY
ZANIM ODNAJDZIEMY TĘ SWOJĄ
ILE NIESZCZĘŚĆ PRZEŻYJEMY
ZANIM NAUCZYMY SIĘ CZUĆ
ILE ŻYCIA ZMARNUJEMY
ZANIM NAUCZYMY SIĘ ŻYĆ
ILE OBRAZÓW ZOBACZYMY
ZANIM NAUCZYMY SIĘ WIDZIEĆ
ILE TWARZY PRZYMIERZYMY
ZANIM ODNAJDZIEMY TĘ SWOJĄ
ILE RÓL ODEGRAMY
ZANIM ZOSTANIEMY CZŁOWIEKIEM
ILU LUDZI POZNAMY
ZANIM........
CZY TO WSZYSTKO MUSI
TAK DŁUGO TRWAĆ
JA NIE MAM SIŁY
JUŻ DŁUŻEJ CZAKAĆ

M.Piwo

"MOJE WNĘTRZE,MOJ OBŁĘD,MOJ SWIAT I TWOJ SMIECH"

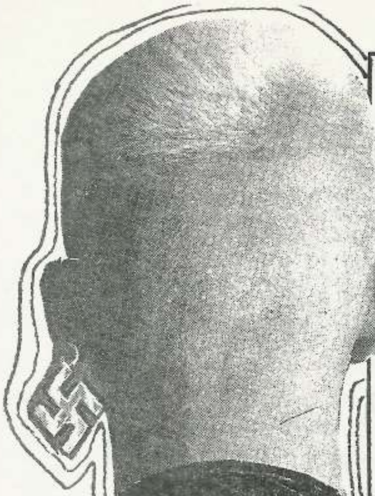
Czasem chcę zerwać z siebie skórę,chcę zobaczyć białe kości,mozaikę żył i płynącą gorącą krew.Chcę wsadzić sobie palce do gardła,żeby nie krzyczeć ze strachu,choć wiem,że zmarli nie mają poczucia czasu.Ludzie coś do mnie mówią,a ja im odpowiadam.Czasem nie słyszę swojego głosu. Niewiem o czym z nimi rozmawiam.Poruszam wargami,napinam mięśnie twarzy Płyną potoki słów,a sytuacja się nie zmienia.Mówię głośno"SMIERC" i stoję z podniesioną głową.Czyjeś twarze w moich oczach,czyjeś krzyki w moich uszach.Czuję jak płynie krew pod skórą i czuję jak pulsuje serce.Czego oni chcą ode mnie?Przecież ja nie jestem stąd!!!Czego oni chcą ode mnie?Nerwy już nie wytrzymują...Dotykają,ogladają,obmacują. Chcą do mego wnętrza wejść,chcą nałożyć mi kajdany,żebym zawsze z nimi był.Dlaczego na mnie dziwnie patrzą?Dlaczego w ich oczach lśni zły blask?Czuję lodowate ich spojrzenia i ruszyć z miejsca się nie mogę. Muszę chyba z nimi zostać...Nogi same mnie powradzą.Będę taki sam jak oni.Straciłem już władzę nad swoim umysłem.Słyszę ciągle jakieś głosy, które drgają w mojej głowie.Niema już przede mną nic.Teraz mam już własny świat...

Z moim mózgiem coś się dzieje!Jakieś szepty w mojej głowie.Słyszę obrazy i widzę hałas!Wkoło mnie niema już nic,bo to jest teraz mój świat...

Dziwne postacie chodzą po pokoju!Moje ręce nie są moje!Patrzę w lustro i widzę czas.Czas,który płynie w drugą stronę...Chcę się wyrwać gdzieś do góry,ale nie!To jest teraz mój własny świat...Ale Ty nieprzejmuj się. Zaglądaj ludziom w oczy,powiedz jakieś miłe słowo...Ale niech nie drażni ich słuchu i nie powoduje agresji.Najlepiej powiedz słowo"SMIECH" Ludzie wtedy pochylą głowy i w milczeniu,nie patrząc na siebie,stracą orientację i odejdą.Ale przyjdą inni ludzie.Ktoś zapłacze smutno,inny się zaśmieje...I będzie się śmiać aż pęknie mu twarz,a rój robactwa potoczy jego kości podrodze pełnej odpadków śmieci...Naszych śmieci .

PAVEŁ

Czy chwile szczęścia są warte tego, by gorzko za nie płacić?

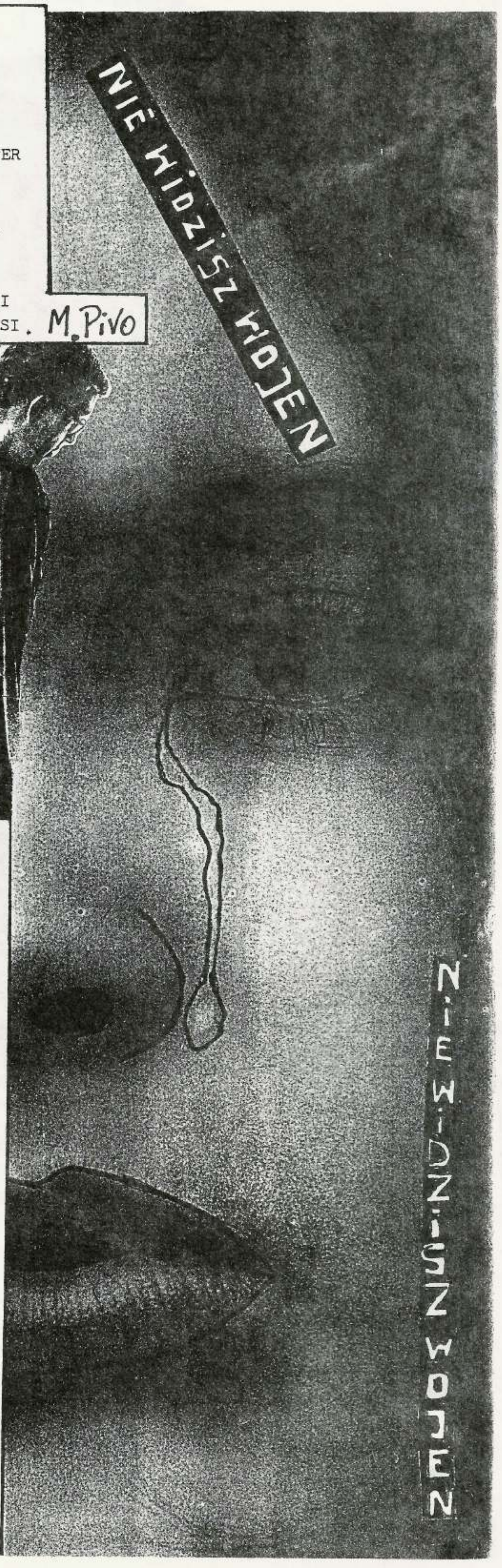


- SZKOŁA ZABIJANIA -

MAŁE DZIECI PRZY TELEWIZORACH
UCZĄ SIĘ ZABIJAĆ .
POBIERAJĄ TEORETYCZNE NAUKI
PRZY FILMACH PEŁNYCH NIENAWIŚCI .
A NA PRAKTYKI IDĄ PRZED KOMPUTER
Z UŚMIECHEM NA USTACH.
WPATRZONE W EKRAN
CZEKAJĄ NA SWE KOLEJNE OFIARY.
A GDY DOROSNĄ WEZMĄ W RĘCE PAŁKI
I BĘDĄ BIĆ SWYCH PRZYJACIÓŁ .
ICH DEKALOGIEM BĘDZIE PRAWO DŻUNGLI
W KTÓREJ ŻYĆ MOGĄ TYLKO NAJSILNIEJSI .

M. Pivo



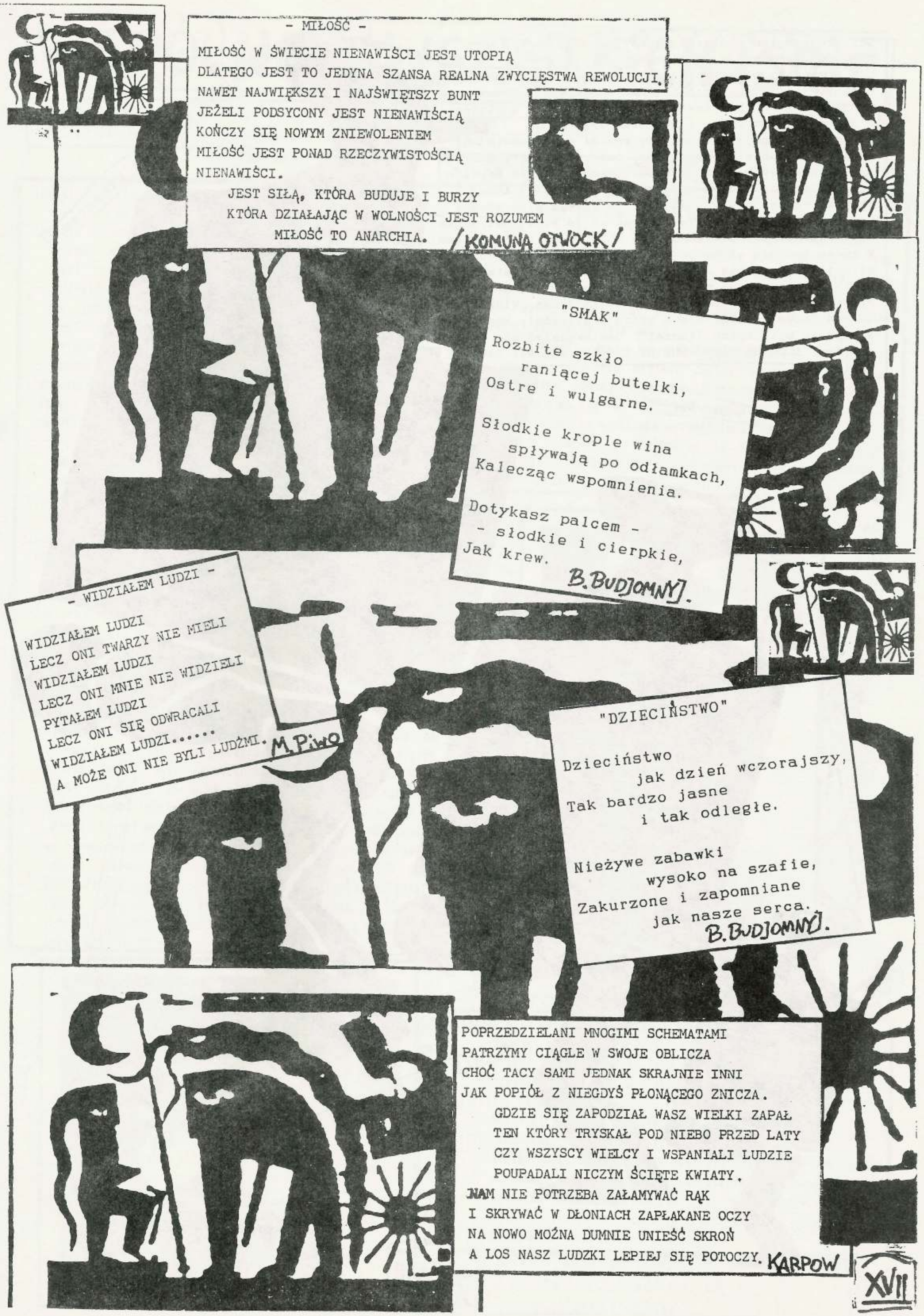


NIE WIDZISZ WOJEN

- TWOJA CHOROBA -

NIE WIDZISZ WOJEN KTÓRE WYWOŁUJESZ
TY NIE WIESZ NAWET ŻE ONE SĄ .
DBASZ TYLKO O WŁASNĄ DUPĘ
GDYŻ LICZY SIĘ TYLKO TWOJE SZCZĘŚCIE .
SZCZĘŚCIE KUPIONE ZA PIENIĄDZE
PIENIĄDZE KTÓRE WYDARŁEŚ LUDZIOM
KTÓRE WYCIOŁEŚ W AMAZOŃSKICH LASACH
KTÓRE ZAROBIŁEŚ NA BECZKACH WRZUCONYCH DO MORZA
LUB ROZLANYCH GDZIEŚ NA POLACH .
A CZY W TWOJEJ GŁOWIE JEST MIEJSCE
DLA BIEDNYCH I GŁODNYCH LUDZI Z ULICY.
CZY WIESZ COŚ O SZARYM ROBOTNIKU
KTÓRY DLA CIEBIE PRACUJE .
MASZ OCZY TAKIE SAME JAK JA
LECZ TWOJE NIE WIDZĄ .
TWOJA MOWA TAK PŁYNNA
JEST KŁAMLIWA I PUSTA .
OKRYŁEŚ SWE CIAŁO PIĘKNYMI STROJAMI
TO NIE ZMIENIA FAKTU ŻE JEST STARE I OSPAŁE
A GŁOWA CHOĆ SIWA I POMARSZCZONA
NADAL PEŁNA SZALEŃSTWA .
TWOJE PIENIĄDZE NIE ZAMKNĄ MI UST
MOŻESZ MNIE ZAMKNĄĆ W WIĘZIENIU.
TO I TAK NIE ZMIENIA FAKTU
ŻE JESTEŚ TAKIM SAMYM CZŁOWIEKIEM
JAK TEN W TYM ŚMIETNIKU.

M.Pivo



- MIŁOŚĆ -

MIŁOŚĆ W ŚWIECIE NIENAWIŚCI JEST UTOPIĄ
DLATEGO JEST TO JEDYNA SZANSA REALNA ZWYCIĘSTWA REWOLUCJI.
NAWET NAJWIĘKSZY I NAJŚWIĘTSZY BUNT
JEŻELI PODSYCONY JEST NIENAWIŚCIĄ
KOŃCZY SIĘ NOWYM ZNIEWOLENIEM
MIŁOŚĆ JEST PONAD RZECZYWISTOŚCIĄ
NIENAWIŚCI.
JEST SIŁĄ, KTÓRA BUDUJE I BURZY
KTÓRA DZIAŁAJĄC W WOLNOŚCI JEST ROZUMEM
MIŁOŚĆ TO ANARCHIA. /KOMUNA OTWOCK/

"SMAK"

Rozbite szkło
raniącej butelki,
Ostre i wulgarne.

Słodkie krople wina
spływają po odłamkach,
Kalecząc wspomnienia.

Dotykasz palcem -
- słodkie i cierpkie,
Jak krew.

B.BUDJOMNY].

- WIDZIAŁEM LUDZI -

WIDZIAŁEM LUDZI
LECZ ONI TWARZY NIE MIELI
WIDZIAŁEM LUDZI
LECZ ONI MNIE NIE WIDZIELI
PYTAŁEM LUDZI
LECZ ONI SIĘ ODWRACALI
WIDZIAŁEM LUDZI......
A MOŻE ONI NIE BYLI LUDŹMI.

M.PIWO

"DZIECIŃSTWO"

Dzieciństwo
jak dzień wczorajszy,
Tak bardzo jasne
i tak odległe.

Nieżywe zabawki
wysoko na szafie,
Zakurzone i zapomniane
jak nasze serca.

B.BUDJOMNY].

POPRZEDZIELANI MNOGIMI SCHEMATAMI
PATRZYMY CIĄGLE W SWOJE OBLICZA
CHOĆ TACY SAMI JEDNAK SKRAJNIE INNI
JAK POPIÓŁ Z NIEGDYŚ PŁONĄCEGO ZNICZA.
GDZIE SIĘ ZAPODZIAŁ WASZ WIELKI ZAPAŁ
TEN KTÓRY TRYSKAŁ POD NIEBO PRZED LATY
CZY WSZYSCY WIELCY I WSPANIALI LUDZIE
POUPADALI NICZYM ŚCIĘTE KWIATY.
NAM NIE POTRZEBA ZAŁAMYWAĆ RĄK
I SKRYWAĆ W DŁONIACH ZAPŁAKANE OCZY
NA NOWO MOŻNA DUMNIE UNIEŚĆ SKROŃ
A LOS NASZ LUDZKI LEPIEJ SIĘ POTOCZY.

KARPOW

Czy czujesz ten cholerny ciężar?
Czy rozumiesz swoje położenie?
Czy odczuwasz ciągły ból? Ból wywołany tym przeklętym obciążeniem. Zimny wzrok otaczających cię ludzi atakuje twoją twarz . Stała inwigilacja nie pozwala odetchnąć! A jednak musisz żyć - i będziesz żył.
Twoja egzystencja zamieni się powoli w beznadziejną wegetację. Żadnego odpoczynku, żadnych uczuć , żadnych pytań. Masz iść wciąż naprzód niosąc na swych barkach ich. To i tych którym sprzedajesz swój ból i trud. Tych którzy najpierw podają ci na talerzu pieniądze i odznaczenia by za chwile odebrać ci je podatkami, mandatami , karami, ogłupiającym show w TV, wódką i obietnicami. W końcu zabiorą ci twoje życie. Blada machina państwowa strawiła już ciebie . Pozostała gorycz i kłamstwa. Dlaczego pozwoliłeś się pożreć? Dlaczego się poddałeś? Przecież kiedyś próbowałeś iść swoją drogą. Widziałeś innych razem z tobą. Ale w końcu przyjaciele kopnęli cię w dupę bo byli tylko "ludźmi". Sam okazałeś się zbyt słaby aby żyć! A CO MY TERAZ MUSIMY ZROBIC? JAK NIE DAĆ SIĘ ZABIC?

Budyń Budjomnyj.



WSPÓLNOTA WSZYSTKICH ISTOT

Z uczestnikiem Wspólnoty Wszystkich Istot - Radkiem Kisielewskim - rozmawia Tymoteusz Kwaśny

1)Od kiedy i dlaczego zostałeś wegetarianinem ?

- Było to ok.9 lat temu.

2)Co byś poradził kolesiowi który chce zostać wegetem ?

-Przede wszystkim każdy kto chce przejść na wegetarianizm musi zaznajomić się dokładnie z właściwym sposobem odżywiania, bo jeżeli zacznie się "wegetowanie" polegające na jedzeniu białego chlebka, frytek i cukierków to anemia jest pewna. Obecnie najlepszą książką dostępną w księgarniach jest "WSZYSTKO O WEGETARIANIZMIE" Marii Erodeckiej.

3)Wegetarianizm, to także wystrzeganie się wielu żeczy między innymi kosmetyków, jak rozpoznać kosmetyki, które napewno niebyły testowane na zwierzętach.

-Większość nietestowanych kosmetyków na swoim opakowaniu ma odpowiedni napis.Z bardziej znanych firm które nie testują swoich kosmetyków można wymienić: BEAUTY WITHOUT CRUELTY, CHRISTIAN DIOR, MAX FAKTOR, NEXXUS, PAUL PEN.Warto tu zaznaczyć iż wszystkie kosmetyki POLLENY są testowane.

4)Czy uważasz, że da się wyeliminować wszystkie elementy ubioru pochodzenia zwierzęcego ?

-Tak, ja sam od kilku lat nie noszę na sobie nic co pochodzi od zwierząt i nie jest to żaden problem.

5)Jak oceniasz szansę wegetarianizmu.

-Z pewnością będzie coraz więcej ale wątpię w to aby nawet w najbardziej odległej przyszłości wszyscy zaprzestali jedzenia mięsa.Zawsze będą ludzie chcący zabijać inne istoty i je zjadać, niestety.

6)Wegetarianizm a ekologia.

-Jest to coś nierozłącznego. Rolnictwo nastawione na chodowię zwierząt jest przyczyną olbrzymich zniszczeń ekologicznych; lasy są wycinane pod nowe pastwiska, duże farmy zatruwają gnojówką gleby i wodę, tak samo rzeźnie. Jeżeli nadal będzie się rozwijało rolnictwo nastawione na mięso to już wkrótce (tzn. w ciągu 50-60 lat) możliwości wyżywienia ludności wyczerpią się gdyż przy uprawach roślin ziemia jest w stanie wyżywić ok.20-25 mln. ludzi.Jestem pełen czarnych myśli w tej kwestii bo jeżeli ludzie będą się nadal rozmnażać w takim tępie jak obecnie i nadal będą chcieli jeść mięso to może jeszcze za naszego życia dojdzie do wielu wojen O ŻYWNOŚĆ.

7)Co zmienił byś w polskim prawodastwie dotyczącym zwierząt ?

-Wszystko. Obecnie w Polsce prawie praktycznie zwierzęta nie mają żadnych praw. Najważniejsze co trzeba zrobić to prawnie określić zwierzę jako istotę żywą, bo obecnie jest to tylko rzecz.to jest punkt wyjścia na którym trzeba zbudować całe ustawodastwo.

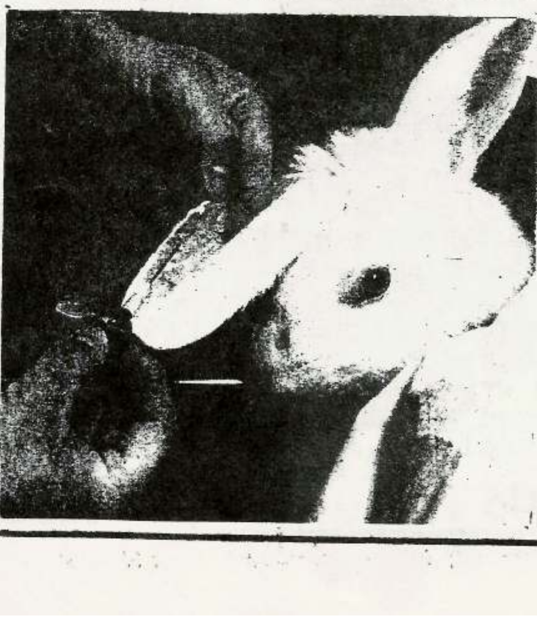
8)Co myślisz na temat projektu posła Krzysztofa Forysia, dotyczącego praw zwierząt ?

-Ten projekt jest już nieaktualny. Foryś już nie jest posłem, a jego projekt został odrzucony jako zbyt radykalny (choć według mnie to nie był on zbyt radykalny) więc nie ma się już nad czym rozwodzić.

9)Czym zajmuje się wspólnota wszystkich istot ?

-Bardzo krótko: działalnością na rzecz praw zwierząt. Obecnie najbardziej angażujemy się w kampanię antyfutrzarską.





10)Jakie są wasze dotychczasowe osiągnięcia ?

-Trudno powiedzieć. Prawnych osiągnięć nie ma, a ile osób dzięki nam przestało jeść zwierząt, nosić futra, to tego oczywiście nie jestem w stanie powiedzieć.

11)Plany na przyszłość.

-Nigdy niczego nie planuję.

12)Co chciałbyś przekazać naszym czytelnikom ?

-Według mnie istotą ludzką jest się tylko wtedy gdy ma się w sobie współczucie dla cierpienia innych istot, a to wyklucza zjadanie zwierząt. Tak więc drodzy czytelnicy jeżeli jesteście (chcecie) być istotami ludzkimi to przestańcie jeść mięso.

Adres kontaktowy: R.Kisielewski
ul. Zwierzyniecka 19 A / 4
15-312 BIAŁYSTOK

ZDANIA

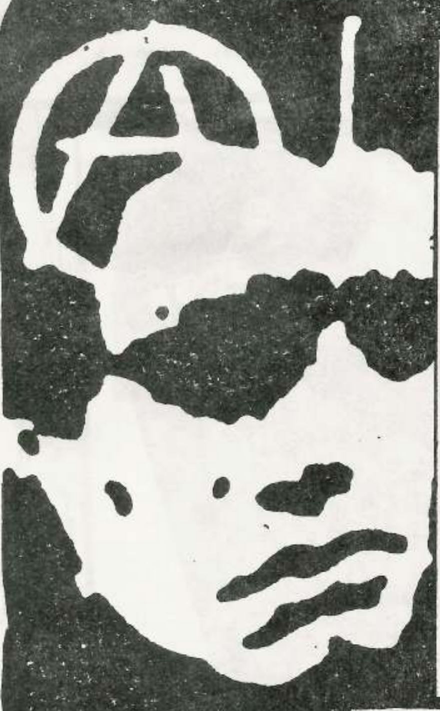




O KOMUNIZMIE

"Komunizm wychodzi z założenia, że człowiek jest istotą z gruntu niespołeczną i złą, *homo homini lupus*; że nie ma on w stosunku do podobnych sobie żadnych praw i żadnych obowiązków; że tylko społeczeństwo działa przez niego, ono jedno daje mu godność, czyni zeń istotę moralną. Jest to, ni mniej, ni więcej, tylko upadek człowieka postawiony jako zasada; a to jest nie do przyjęcia z punktu widzenia znajomości bytu i zawiera w sobie sprzeczności."

P. JOSEPH PROUDHON



O PAŃSTWIE

"Każde państwo - bez względu na to, czy jest federacją, czy nie, musi dążyć do osiągnięcia jak największej potęgi, w przeciwnym bowiem razie zginie. Musi unicestwiać, żeby nie zostać unicestwione, musi podbijać, żeby nie być podbite, musi ujarzmiać, by nie być ujarzmione - ponieważ odrębne równorzędne mocarstwa nie mogą współistnieć nie zniszczając siebie wzajemnie."

"W takim razie - bunt przeciw temu naruszonemu dobru jest czymś nie tylko naturalnym, ale i usprawiedliwionym. Bunt taki nie jest złem, przeciwnie - jest dobrem; albowiem nie ma dobra poza wolnością, a wolność jest źródłem i koniecznym warunkiem wszelkiego prawdziwego dobra, źródłem wszystkiego co godzi się nazwać dobrem. Co więcej dobro to nic innego, jak tylko wolność"

MICHAŁ BAKUNIN

"Jeżeli spojrzycie na państwo takie, jakie zjawiło się w historii i jakim, z racji swej istoty, jest w dalszym ciągu obecnie, jeżeli podzielacie przekonanie, że dana instytucja społeczna nie może służyć dla wszystkich celów, gdyż podobnie jak każdy organ rozwija się dla wypełnienia jednej funkcji - zrozumiecie, dlaczego dochodzimy do wniosku o konieczności usunięcia państwa."

PIOTR KROPOTKIN

O LUDZIACH

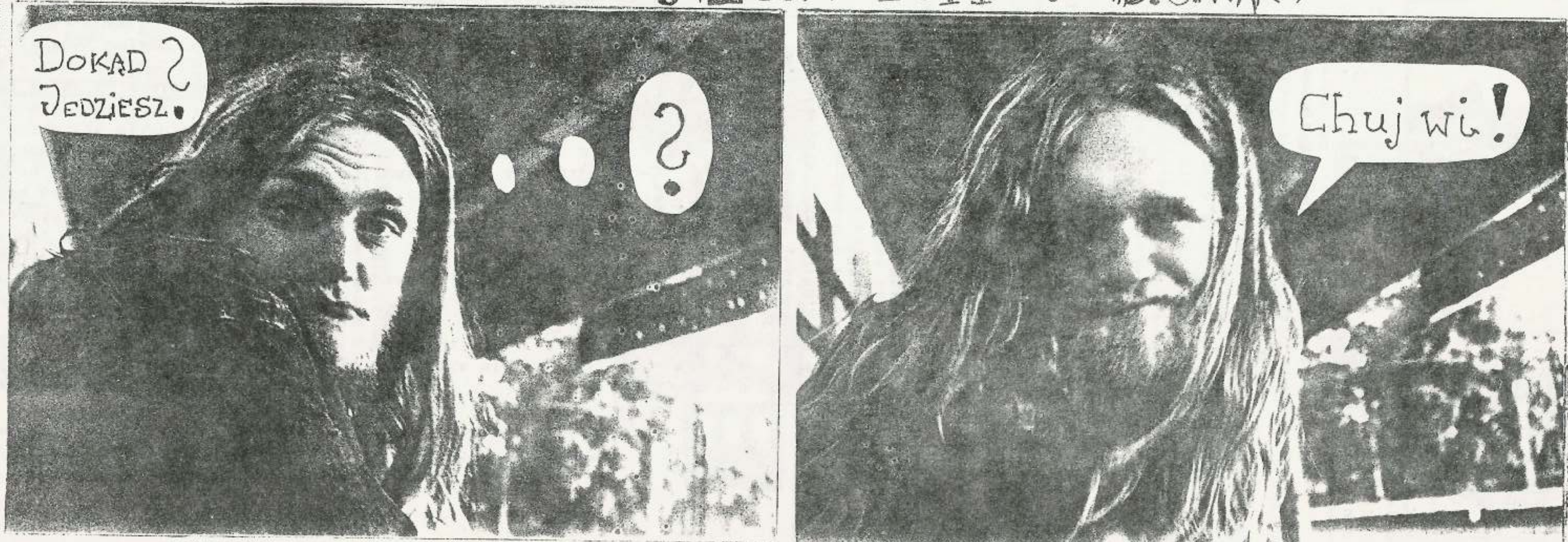
„Tamci wszyscy , co żyli w tych domkach, te przeklęte kupczyki nawykłe do łatwego życia, byliby do niczego. To ludzie bez ducha, bez dumnych snów, bez wzniosłych porywów. A człowiek bez tego to zwykły tchórz, to szmata. Umieli tylko spieszyć się codziennie do pracy.Widziałem ich setkami, jak z drugim śniadaniem w garści gonili jak wściekli do pociągu, aby tylko nie spóźnić się, tylko jak najwcześniej otworzyć te swoje marne sklepiki i ciułać te swoje głupie groszaki. Widziałem, jak potem gonili do domu, żeby się tylko nie spóźnić na obiad i broń Boże , nie jeść chłodnej zupy; jak siedzieli wieczorami w domu ze strachu przed bandytami; jak szli do łóżek ze swoimi żonami, nie dlatego, że je kochali, ale dlatego, że było to wygodne i nie komplikowało ich nędznej wegetacji. W powszednie dni ubezpieczali się ze strachu przed jakimś wypadkiem na tym świecie, a w niedziele- ze strachu przed życiem pozagrobowym. Tak jakby piekło było dla królików.

H. GEORGE WELLS





JEZUS NA STACJI /W ROLI JEZUSA → TOMEK Z „S.O.WAR"/



CRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRASSCRAS

"DO THEY OWE US A LIVING" - "Oni są nam winni życie"

Pierdolone polityczne umysły
Coś o nich powiem
O państwie narodowym
O sposobie traktowania nas dzisiaj
Szkoły dają wam gówno
Wpadliście w dół
Próbujecie wydostać się
Lecz nie możecie
Bo oni pierdolą was
Jesteście najleprzym przykładem
Tego jacy oni muszą być
To jest tylko przykład
Tego co oni robią
Wam i mnie
Czy oni są nam winni życie ?
Oczywiście , że tak
Czy oni są nam winni życie ?
Oczywiście oni to pierdolą
Oni mnie już nie potrzebują
Wiję się na podłodze
Oni przyzwyczaili się mówić mi słodkie rzeczy
Bo jestem nikim , jestem zabawką
Oni lubią kształtować moją głowę
Oni lubią widzieć mnie bezbronnego
Oni lubią patrzeć na moją śmierć
Należy mi się życie
Nigdy go nie dostałem
Oni zawszawiają ten stary świat
Ich szyje wznoszą się z długów
Oni dali wam lobotomię
Staraliście się o coś leprzego
Oni przykrócili was
Nie przyjmują żadnej wiadomości
O tym co myśli lud
Oni nadskakują w TV
Nie chcą abyś myślał
Traktują ciebie jako obiekt
Do żądań i rad
Kiedy nie chcesz ich słuchać
Mówią Ci , że jesteś pełen wad

"MAJOR GENERAL DESPAIR" - "Wielka powszechna rozpacz"

W wieczornej gazecie przeczytałem
O Froncie Narodowym
Oni wyszli i działają
Oni są jak kupa gnoju
Zapewniają bezpieczeństwo
Tylko srebrnym i złotym
Bękartom , którzy ich kupili
Oni wiedzą , że są kupieni
Kto jest po waszej stronie?
Wielka powszechna rozpacz
Ex-kapitam lotnictwa
Konfrontujący was
Ze szkołą , kościołem i waszą mamą
Gracie w jego grę i jesteście pierdolnięci
Bądźcie rozsądni
Przestrzegajcie prawa
Gdzie się znaleźliści
Czy pamiętacie , jacy byliście kiedyś?
Wielka powszechna rozpacz
Kto jest po waszej stronie?
Ośiągneliście granicę .

"DON'T GET CAUGHT" - "Nie daj się złapać"

Oni chcą pierdolonego podsłuchu. My wiemy, że oni są naszymi wrogami. Ukrywamy się pod ziemią.
Oni chcą naszego życia i śmierci w gównie, które zostawiają wokół.
Co możemy zrobić? Co możemy powiedzieć?
Jeszcze nie jesteśmy martwi. Władcy mówią "Posuńcie się"
i "Nie wchodźcie nam w drogę". Jesteśmy zsuwani do dołu
Tutejsi ludzie żyją w strachu.
Co możemy zrobić by zatrzymać tę maszynę?
Politycy pokazują swoją prawdziwą twarz i puszczają gliniarzy na takich jak my.
Skoro to się sypie i nie ma schronienia.
Oni mówią , że tylko próbują utrzymać prawo
A kiedy są bez zajęcia to możemy powiedzieć trochę więcej.
O.K. oni są jednostkami , ale kiedy są w tłumie to są zależni od tej brudnej pracy.
Wkuwają ucząc się o twoim karku bądź piersiach
O twoim nosie rozbijanym ich rękawicą
Inspektor karny ma miejscowość , biorą prawo w swoje ręce
i pierdolą nasz los .
Jeśli wybierzemy bojkot to dostaniemy nauczkę
Nie oczekujemy pomocy , nie dajmy się złapać.
Oni z wielkim trudem próbują wyglądać na rozsądnych i uczciwych
I pytają cię czy byś nie współpracował.
Jak każdy dzisiaj masz wielkie prawo aby protestować
Ale trzymaj się chodnika
Ale trzymaj się chodnika i spierdalaj z ulicy, zrozumiałeś?

"Komuniści, anarchiści, feministki znowu dokuczają policji
i biernym ludziom - trawom"
Żyjemy w kraju, gdzie armia strzela
Do odważnie protestujących ludzi będących w finansowych tarapatach
Oni nie patrzą na ich puste ręce
Jeśli pierdolisz państwo to nie bądź gwiazdą
Oni przebiją cię jeśli dowiedzą się kim jesteś
Jeśli wybierzemy bojkot...
Powstań po dobro dla wszystkich i żądaj dla nas pokoju
I protestuj przeciwko armii i policji
Cóż, oni też są biedni jak my , może jest już za późno .
Bogaci są w swoich bunkrach, biedni pilnują bram
Użyjmy naszych głów dla uniknięcia wyzysku
Jeśli mundurowi się zatrzymają , to znaczy , żeskończyliśmy z
Poszukiwaniami , TERAZ ŻĄDAMY !

ANARCHY

CRASS

CRASS



"RIVAL TRIBAL REBEL REVEL" - "Plemienny rywal bawi się w bunt"

Jestem wielki
Gliny wtzreszczają oczy na moje muskuralne ręce
Rozdawanie bólu jest moim rodzajem zabawy
Czy mnie przepędzisz? Naprawdę zrobię ci krzywdę
Lubię dźwięk trzaskających kości
Wzrusza mnie widok krwi
Lubię słuchać jęki umierających
Idę ich zabijać
    Plemienne bitwy są chałaśliwe
    Polem bitwy jest ulica
    To zabawa dla zabawy opłacona przez piekło
    Kiedy plemienny rywal spotyka buntownika
Naruszyłem cudzy rewir , rozumiesz
Nie zrobię żadnego bękarta, który byłby taki jak ja
Nie mówmy co , dlaczego i kto
Mam cel i nie pierdolę
Nigdy nie prosiłem się o życie
Poszukaj powodów przez które nie jesteś szczęśliwe
Pokazałem ci czubek mego noża
    Plemienne wojny są hałaśliwe
    Nikt nie może czuć się bezpiecznie
    Gangi, są wokół, rozkrzyczane i wrzaskliwe
    Lepiej nie daj zaskoczyć się samemu
    Niczego innego nie mogę tutaj zrobić
    Nigdzie się stąd nie ruszę
    Kocham - nienawiść, kaleczenie , wykręcanie
    Zniszczyłem każde miejsce, w którym byłem
Rozbiłem lokal gdy wypiłem piwo
W sali tanecznej nawpieprzałem gościowi
Wyciołem mu uśmiech od ucha do ucha
Ale lejąca się krew nigdy nie rozśmiesza

Miałem raz ptaka ale ukręciłem mu łeb
Mówiłem mu gdzie ma siadać
On krzyczał dziobiąc , mówią , że iestem gburem
    Ale jeśli jesteś mężczyzną to musisz być twardy
Przywykłem zachodzić na herbatkę do kawiarni
Ale kiedy moje buty przekraczają drzwi
To zamykają je dla takich jak ja
i z powrotem jestem na ulicach , jak przedtem
    Plemienne wojny są chałaśliwe
    Nasi bohaterowie stoją wysoko
    Ale tak naprawdę
    Jeśli przestaniesz trajkotać
    To duma opadnie
Oni stoją na swoich nogach
Ze swoją przemocą i nienawiścią
Stoją tam i gniją, dla nich jest już za późno
Realizując siebie porzucili siebie
Stanęli w miejscu
Zmarnowali siebie i mają już tylko życie
    Plemienne wojny są hałaśliwe
    Nikt nie działa w złej grupie
    Hej, tutaj wielki człowieku, spójż na siebie
    W lustrze zaczyna się prawdziwa wojna

PEACE

OK , NIE ZMIENISZ SWIATA JUTRO STAJĄC SIĘ ANARCHISTĄ DZIS , ALE TO JEST JAKIS POCZĄTEK , A WSZYSTKO GDZIES MUSI SIĘ ZACZĄC .

PENNY RIMBAUD . CRASS.




PRAWDZIWY POLAK PIJE TYLKO CZASAMI...
CZY POLAK DUŻO PIJE? NIE... NA PRZYKŁAD JA PIJĘ TYLKO CZASAMI...
CZASEM JAK MNIE ŻONA WKURWI, ALBO...
...JAK W PRACY JEST NUDNO. CZASAMI...
...Z KOLEGAMI NA WÓDKĘ WYSKOCZĘ...
... PO OBIADKU SETKĘ CZASEM WALNĘ...
POD „TELEEXPRESS" I „WIADOMOŚCI" JAKIEŚ PIWKO...
...CZASAMI RANO, WIECZÓR, WE DNIE W NOCY...
...CZASAMI TO I DYKTY SIĘ NAWET NAPIJĘ.
TAK WOGÓLE TO PIJĘ RZADKO... TYLKO CZASAMI...
KONIEC
PRZEPRASZAM JEŻELI OBRAZIŁEM PRAWDZIWYCH POLAKÓW.

Dobranoc!!